



Sygn. akt V KK 508/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,  
w sprawie **L. T.**

skazanego z art. 189 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 grudnia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich - na korzyść skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt VII K [...],

- 1. Uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z. i uniewinnia oskarżonego L. T. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa;**
- 2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

L. T. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 23 listopada 2012 r. w Z. przy ulicy S. w pubie „B.” naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Z. sierż. szt. T. G. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych przez odpychanie policjanta w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji, tj. o czyn z art. 222 §1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.
2. w dniu 23 listopada 2012 r. w Z. przy ulicy S. w pubie „B.” wywierał wpływ na funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Z. asp. T. D. oraz młodszego strażnika miejskiego w Z. - H. K. w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych przez odpychanie, szarpanie za mundur oraz zamknięcie w Pubie B. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na przeprowadzeniu interwencji, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt VII K [...], uniewinnił oskarżonego od zarzutu opisanego w pkt 1. Uznał oskarżonego za winnego tego, że: w dniu 23 listopada 2012 r. w Z. przy ulicy S., w pubie „B.”, pozbawił wolności funkcjonariuszy Policji T. D. i P. D. oraz strażników miejskich H. K. i A. S., zamykając lokal na klucz i uniemożliwiając im tym samym opuszczenie lokalu, tj. przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego i prokurator.

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu Sądu I instancji obrazę przepisów postępowania a to: art. 4, 5 § 2, 7 i 399 § 1 k.p.k. mającą wpływ na jego treść i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

Natomiast prokurator w wywiedzionej apelacji podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary oraz postulował o podwyższenie orzeczonej kary grzywny do 100 stawek dziennych po 30 złotych każda.

Po rozpoznaniu wskazanych środków odwoławczych Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VII Ka [...], utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, wskutek czego doszło do utrzymania w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji, który zapadł z rażącą obrazą przepisu prawa karnego materialnego - art. 189 § 1 k.k., gdyż przypisane oskarżonemu działanie nie wyczerpało znamion czynu zabronionego tym przepisem.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się skuteczna, mimo jej wad konstrukcyjnych. Należy zauważyć, że skarżący jako uchybienie pierwotne sygnalizował zaniechanie przez Sąd odwoławczy należytej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku w postaci rażącego naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., które spowodowało, że doszło do wydania przez Sąd II instancji orzeczenia z rażącą obrazą przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 189 § 1 k.k. Gdyby tak interpretować wskazany zarzut to wniosek odwoławczy należałoby uznać za sprzeczny z istotą tego zarzutu, ponieważ podniesiony brak należytej kontroli odwoławczej powinien zostać skorygowany poprzez doprowadzenie do jej ponowienia i w ten sposób wyeliminowania stwierdzonych uchybień, co determinowało wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, nie zaś wydanie rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym i uniewinnienie oskarżonego.

Należy przypomnieć, że przepis art. 433 § 1 k.p.k., uprawnia Sąd odwoławczy do orzekania w zakresie szerszym niż granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Wymieniony w powyższym katalogu art. 440 k.p.k. obliguje z kolei instancję *ad quem* do zmiany orzeczenia na korzyść oskarżonego, niezależnie od granic

zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jeżeli utrzymanie w mocy orzeczenia (zaskarżonego zwykłym środkiem odwoławczym) byłoby rażąco niesprawiedliwe. Przepis ten znajduje zastosowanie, jeżeli zaskarżone orzeczenie lub zawarte w nim rozstrzygnięcie dotknięte jest - niepodniesionymi w zwykłym środku odwoławczym - uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tak zwanych względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter jest taki, że czyni to orzeczenie niesprawiedliwym i to w stopniu rażącym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., V KK 129/13, LEX nr 1402694). Rzecz jednak w tym, że obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji zaskarżył całość rozstrzygnięcia, w którym Sąd I instancji dokonując istotnej zmiany opisu zarzucanego czynu w granicach wyznaczonych konkretnym zdarzeniem historycznym, skazał oskarżonego za przestępstwo z art. 189 § 1 k.k. Dlatego w sprawie tej Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 440 k.p.k., szczególnie w kontekście obrazy przepisu prawa materialnego, także z tego względu, iż odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że istotnie został on oparty o pierwszą podstawę odwoławczą - naruszenia prawa materialnego, a to art. 189 § 1 k.k., poprzez forsowanie tezy, iż zachowania oskarżonego nie cechowała bezprawność, choćby z uwagi na okoliczność, iż w lokalu, w krytycznym czasie przebywały inne osoby (s. 3 uzasadnienia SO).

Z tych względów podniesiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut kasacyjny należy odczytać, jako zarzut z przeniesienia błędu, którego dopuścił się Sąd I instancji, w postaci obrazy art. 189 § 1 k.k. do orzeczenia Sądu odwoławczego, o czym przekonuje powiązanie w zarzucie tego przepisu z obrazą art. 433 § 1 k.p.k. określającego granice rozpoznania środka odwoławczego, jak też wniosek kasacyjny o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i uniewinnienie oskarżonego oraz treść uzasadnienia kasacji, w którym większość argumentacji oscyluje wokół problemu naruszenia przez Sądy obu instancji wskazanego wyżej przepisu prawa materialnego. Taki sposób zdekodowania zarzutu kasacyjnego znajduje oparcie w treści art. 118 k.p.k., tym bardziej, że kasacja została wywiedziona na korzyść oskarżonego.

Odnosząc się do tak rozumianego zarzutu kasacji na wstępie należy stwierdzić, że skarżący nie kwestionował dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony zażądał opuszczenia lokalu przez funkcjonariuszy informując ich, że jeżeli tego nie zrobią zamknie pomieszczenie na klucz. W momencie, gdy funkcjonariusze stwierdzili, że jest to miejsce publiczne i nie wyjdą z lokalu do czasu zakończenia interwencji, oskarżony zamknął drzwi na klucz i stwierdził, że nie wypuści ich oraz zadzwoni na Policję celem poinformowania, że funkcjonariusze wtargnęli na jego prywatny teren (s. 1 uzasadnienia SR). Aprobując te ustalenia Sąd odwoławczy jednocześnie zauważył, że zachowanie oskarżonego obejmowało nie tylko zamknięcie lokalu, ale i odmowę jego otwarcia pomimo wyraźnych żądań ze strony funkcjonariuszy. (s. 3 uzasadnienia SO).

Przytoczone fragmenty uzasadnień wskazują, że Sąd odwoławczy zaakceptował błędną kwalifikację działania oskarżonego, jako przestępstwa z art. 189 § 1 k.k.

Dla przypisania przestępstwa stypizowanego w art. 189 k.k. niezbędne jest wykazanie umyślności po stronie sprawcy. W grę wchodzi zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. Zachowanie sprawcy, o którym mowa w art. 189 k.k. ma polegać na pozbawieniu człowieka wolności. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie to obejmuje umieszczenie człowieka w pomieszczeniu zamkniętym, z którego nie może się on z łatwością wydostać w sposób odpowiadający konstrukcji pomieszczenia ( np. przez drzwi). Nie ma zatem znaczenia to, na co również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że pokrzywdzony mógłby opuścić takie pomieszczenie np. przez otwarte okno (tak np. J. Wojciechowska [w:] B. Kunicka - Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 21). Również irrelevantny jest sposób umieszczenia ofiary w takim pomieszczeniu. Może się to odbyć przy użyciu siły, podstępnie, czy też na skutek groźby bezprawnej (tak również SA w Lublinie w wyroku z 15 grudnia 1994 r., II AKR 202/94, LEX nr 31131). Przedmiotem ochrony przepisu art. 189 k.k. jest wolność człowieka w znaczeniu fizycznym, tj. możliwość swobodnego, zgodnego z wolą

jednostki przemieszczania się i potencjalna hipotetyczna wola zmiany miejsca przebywania. Pozbawienie wolności jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest dłuższe lub chociażby krótkotrwałe pozbawienie człowieka wolności wbrew jego woli (wyrażonej wyraźnie lub choćby dorozumianej czy potencjalnej, np. uwięzienie osoby śpiącej, nieprzytomnej). Nie wypełnia zatem znamion przestępstwa pozbawienie człowieka swobody przemieszczania się, które nastąpiło za jego niczym nie wymuszoną decyzją woli (tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2005 r., II AKa 68/05, Orz. Prok. i Pr. 2006, nr 11, poz. 109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2013 r., II AKa 107/13, LEX nr 1342382, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2016 r., II AKa 3/16, LEX nr 2008296). Również Sąd Najwyższy przyjął, że istota przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. sprowadza się do pozbawienia pokrzywdzonego - wbrew jego woli - możliwości swobodnego poruszania się (zob. postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2010 r., V KK 228/09, OSNwSK 2010/1/39).

Odnosząc te teoretyczne uwagi do sprawy niniejszej należy przypomnieć, że oskarżony uznał, iż funkcjonariusze bezprawnie rozszerzyli granice swojej interwencji na wnętrze prowadzonego przez niego pubu, ponieważ winni ograniczyć swoje działanie służbowe do niewłaściwego miejsca zaparkowania pojazdu, którego był właścicielem, albowiem to był przedmiot postępowania mandatowego. Z tego względu L. T. odmawiał podania swoich danych osobowych i żądał opuszczenia przez funkcjonariuszy prowadzonego przez niego pubu, argumentując, że nie mają stosownego nakazu. Między innymi temu celowi miało służyć zagrożenie przez oskarżonego zamknięcia głównych drzwi wejściowych do lokalu na wypadek, gdy funkcjonariusze zdecydują się na dalsze pozostawanie w jego wnętrzu. Oskarżony, na rozprawie głównej wypowiadając się na temat przyczyn zamknięcia drzwi wejściowych lokalu na klucz podał, iż uprzedził funkcjonariuszy, że zamierza w ten sposób postąpić i wobec ich decyzji o nieopuszczeniu lokalu do czasu zakończenia interwencji, zamknął pomieszczenie i telefonicznie powiadomił Policję. (k. 162, t. I). Takie ustalenia poczynił również Sąd I instancji. Zostały one zaakceptowane także przez Sąd odwoławczy.

Z ustaleń tych jednoznacznie wynika, że L. T. uprzedził funkcjonariuszy, iż zamierza zamknąć drzwi wejściowe do pubu na klucz, a oni zgodzili się na takie

postąpienie oskarżonego, przez oświadczenie, że wyjdą dopiero wtedy, gdy zakończą interwencję. W konsekwencji nie można uznać, tak jak chcą tego Sądy obu instancji, że oskarżony pozbawił funkcjonariuszy wolności wbrew ich woli, skoro w momencie, gdy zamykał on drzwi wejściowe nie protestowali przeciwko takiemu działaniu oskarżonego, ani temu nie przeciwdziałali mimo realnych możliwości, a wręcz przeciwnie, w sposób dorozumiany, ale świadomy wyrazili na takie postąpienie zgodę, zapewniając, że wyjdą dopiero po zakończeniu interwencji, a zatem pozostali we wnętrzu lokalu z własnej woli. Nie sposób też pominąć, że z materiału dowodowego nie wynika, aby pokrzywdzeni czuli zagrożenie, iż zostaną pozbawieni wolności. Wszak jedna z obecnych na miejscu zdarzenia funkcjonariuszek - A. S. przyznała, że zbagatelizowała fakt zamknięcia lokalu przez oskarżonego, stwierdzając, wprost, że oskarżony zrobił to pod wpływem emocji (k. 207, t. II).

Zatem sama postawa funkcjonariuszy w odniesieniu do emocjonalnych czynności podjętych przez oskarżonego w tej sekwencji zdarzenia, a w szczególności okoliczność, że zamknięcie drzwi lokalu nastąpiło za ich dorozumianą zgodą, która nie została wymuszona, wyłącza bezprawność przestępności tego czynu i eliminuje możliwość przypisania L. T. zamiaru popełnienia przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. Natomiast dalsze zachowanie oskarżonego w kontekście realizacji znamion przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. było pozbawione znaczenia wobec faktu, że nie poprzedziło go przełamanie woli funkcjonariuszy co do możliwości swobodnego poruszania się, bowiem sami umożliwili i w sposób świadomy zezwolili na zamknięcie w ich obecności lokalu na klucz, o czym dostatecznie wcześniej zostali uprzedzeni przez oskarżonego. Z tych względów nie można się zgodzić z twierdzeniem, że oskarżony chciał pozbawić funkcjonariuszy wolności albo przewidywał taką możliwość i na to się godził. Oprócz okoliczności towarzyszących samemu zamknięciu drzwi wejściowych lokalu przez oskarżonego, tezę tę uzasadnia również fakt, że w zamkniętym lokalu oprócz funkcjonariuszy policji i straży miejskiej znajdowali się konsumenci i personel ich obsługujący, a także członkowie jego rodziny, zaś oskarżony w trakcie całego zdarzenia znajdował się w pobliżu pubu. Jednocześnie drzwi pozostawały zamknięte przez kilkanaście minut, a później, na żądanie

policjantów, otworzone przez żonę oskarżonego po przekazaniu jej kluczy przez L. T.. Nadto, oskarżony uważał interwencję funkcjonariuszy za bezprawną i po zamknięciu drzwi do lokalu na klucz zadzwonił na Policję, by poinformować o zaistniałej sytuacji. W tym kontekście fakt, że w końcowej sekwencji zdarzenia policjant T. D. nieskutecznie żądał od oskarżonego otwarcia lokalu, a później wezwał posiłki policyjne, nie mógł prowadzić do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia funkcjonariuszy wolności (s. 3 uzasadnienia SO). Twierdzeniu temu przeczy całość zachowania oskarżonego odtworzonego przez Sąd I instancji, w tym fakt, że pod koniec zdarzenia jego temperatura wzrosła wobec faktu, że wskazany policjant uprzednio użył w stosunku do żony oskarżonego siły fizycznej, co wywołało dodatkowe wzburzenie oskarżonego. Sąd I instancji ustalił, że później T. D. kontynuował interwencję, aż do momentu zatrzymania oskarżonego, dlatego nie można uznać, aby również w tej fazie zajścia doszło do jego pozbawienia wolności (s.2 – 3 uzasadnienia SO).

Reasumując, skoro zebrane prawidłowo dowody w sprawie w sposób oczywisty, niebudzący najmniejszych wątpliwości, pozwalają na wysnucie wniosku, iż brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do przypisania oskarżonemu L. T. popełnienia przestępstwa pozbawienia człowieka wolności, to jego skazanie za czyn z art. 189 § 1 k.k. w takiej sytuacji jawi się, jako oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k.

Dlatego w oparciu o ten przepis zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z. należało uchylić, a oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu. Orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 632 pkt 2 k.p.k.